Nr. 202 (Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.) Lwów, piątek 4 września 1936 Rok 129

GAZETA LWOWSKA

WYCHODZI KAŻDEGO POWSZEDNIEGO DNIA POPOŁUDNIU

Ceny prenumeraty:
We Lwowie bez doręczenia do domu . . mies. zł. 2·—, kwart. 6·—
z dostawą do domu . mies. zł. 2·40, kwart. 7·—
Na prowincji z przesyłką pocztową . . . mies. zł. 2·40, kwart. 7·—
Zagranicą . . . . mies. zł. 5·—, kwart. 15·—

Numer telefonu REDAKCJI I ADMINISTRACJI **221-17.**
Konto PKO Lwów № **504.044.**

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI: **LWÓW, UL. ZIMOROWICZA 15 I. p.**

Listy należy frankować. — Reklamacje otwarte wolne od opłaty.
Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.

CENA NUMERU **10 gr.**

Ceny ogłoszeń:
Za 1 wiersz milimetr. (6½ cm. szer.) w zwykłych ogłoszeniach **gr. 30,** w nadesłanem i w nekrologach **gr. 52,** w kronice, repertuar, dział gospodarczy, paski w tekście **gr. 70,** pod nagłówkiem na pierwszej stronie **zł. 1·—.** Tabelaryczne o **50 prc.** drożej. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach **gr. 10,** kupno i sprzedaż słowo **gr. 12,** matrymonialne, korespondencje prywatne słowo **gr. 20,** dla poszukujących pracy **gr. 5.** Z zastrzeżeniem miejsc **25 prc.** Zagraniczne o **50 prc.** drożej.

NACZELNY WÓDZ WE FRANCJI.

„Wierzę niewzruszenie, że nakreślone przez nas podstawy coraz bliższej współpracy pozwolą Polsce i Francji osiągnąć cel naszych nieustających wysiłków w kierunku zapewnienia obydwu krajom warunków pracy pokojowej".

(Z depeszy Marszałka Piłsudskiego do prezydenta Millerand).

Przyjęcie gen. Rydza-Śmigłego na ziemi francuskiej stwierdza niezbicie, że wojsko, rząd, prasa i społeczeństwo francuskie zdają sobie sprawę z tego, kogo goszczą. Olbrzymie tytuły na pierwszych stronach dzienników, fotografie, szczególnie życiorysy i wnikliwe oceny roli i stanowiska gen. Rydza-Śmigłego — to przejawy zewnętrznej opinii francuskiej wszystkich kierunków politycznych o polskiej wizycie. Najwyższy protokół ceremonii wojskowej zastosowany już od chwili przekroczenia przez gen. Rydza-Śmigłego granicy Francji, protokół, stosowany tylko wobec panujących — to znak szczególnego hołdu wojska francuskiego dla polskiego Naczelnego Wodza.

Cała prasa francuska bez różnicy przekonań poświęca główną uwagę wizycie Generalnego Inspektora Sił Zbrojnych, wysuwając na pierwszy plan fakt, że do Francji przybywa nie tylko Naczelny Wódz armii polskiej, lecz i następca Marszałka Piłsudskiego. Począwszy od skrajnie prawicowej „L'Humanite" cała prasa odzwierciedla nastroje chwili.

Piętnaście lat upłynęło od chwili podpisania polsko-francuskiego aktu przymierzeńczego. Piętnaście lat minęło równocześnie od wizyty Marszałka Piłsudskiego, ówczesnego Naczelnika Państwa i Wodza Naczelnego we Francji. W dniu 1 lutego 1921 r. udał się Józef Piłsudski z oficjalną wizytą do rządu francuskiego. Treścią rozmów, przeprowadzonych przez Naczelnika Państwa z wodzami wojskowymi i mężami stanu Francji było przygotowanie podpisanej w niespełna dwa tygodnie później deklaracji sojuszniczej.

Sojusz polsko-francuski trwa od tej chwili nieprzerwanie. Wizyta gen. Gamelin w Polsce i rewizyta Naczelnego Wodza we Francji mają jedynie ten sojusz umocnić.

Cały świat wstrząsany jest dzisiaj prądami, zagrażającymi pokojowi. W takich warunkach sojusz polsko-francuski nabiera wyjątkowej wagi. W takich okolicznościach każdy akt, który go pogłębia i utrwala w dotychczasowych formach staje się poważna zdobyczą pozytywną, której treść mówi sama za siebie. Sojusz bowiem, łączący Polskę i Francję, to coś więcej, niż wyraz zbieżności dążeń i wspólnota uczuć dwóch zaprzyjaźnionych narodów, złączonych ponadto węzłem wspólnej tradycji żołnierskiej. Sojusz ten jest także jedną z najtrwalszych podstaw równowagi pokojowej w całej Europie.

Braterstwo broni polsko-francuskie ma tak piękne za sobą tradycje bojowe, że już samo imię tych tradycyj wywołuje szczególny oddźwięk w duszach Polaków. Nie wątpimy, że oddźwięk podobny budzą te wspomnienia w szeregach armii francuskiej, posiadającej jedną z najwspanialszych kart wojennych świata i tę właśnie — z przełomu w. XVIII na XIX — związaną bardzo ściśle z bohaterstwem formacyj polskich.

Zrozumiał armię polską gen. Gamelin. Świadczą o tem jego słowa, cytowane w tygodniku „Vendemiaire": „Nie mam zwyczaju rzucać słów na wiatr i wiem co to jest wojsko. Otóż jestem zdania, że armia polska mogłaby się zmierzyć z każdą inną na świecie". A o żołnierzu polskim tak powiedział gen. Gamelin: „Ma on w sobie całe samozaparcie i patriotyzm i całą inteligencję i ducha inicjatywy żołnierza francuskiego").

Sojusz polsko-francuski okazał się w zawierusze powojennej historii świata jednym z aktów najtrwalszych i nie stracił nic ze swej wagi dla pokoju Europy.

A.

Polska żąda uznania Jej siły i praw.

Otwarcie kongresu FIDAC'u.

Warszawa. 3 września. (P. A. T.) Z okazji rozpoczynającego się w Warszawie 17-go Kongresu Międzysojuszniczej Organizacji byłych kombatantów t. zw. Fidacu odbyła się wczoraj na placu Marszałka Józefa Piłsudskiego Msza polowa.

Po nabożeństwie odbyła się uroczystość wręczenia przez mjr. wojska amerykańskiego Anuszkiewicza ministrowi spraw wojskowych gen. Kasprzyckiemu sztandaru dla 9-go p. Strzelców kaniowskich.

Zkolei prezydjum Fidac'u z prezesem hr. Adrien van der Burch, złożyło wieniec na grobie Nieznanego Żołnierza.

Delegacja portugalska na czele z kpt. Shirley Pereira udekorowała Grób Nieznanego Żołnierza, chyląc w hołdzie swe sztandary.

Z placu Józefa Piłsudskiego ruszył pochód do Rady miejskiej. Na czele niesiono sztandar Fidac'u, za nim postępowało prezydjum Fidac'u, następnie kolejno niosły swe sztandary delegacje zagraniczne. Pochód zamykały sztandary organizacji b. wojskowych, zgrupowane w federacji P. Z. O. W sali Rady miejskiej nastąpiło uroczyste otwarcie zjazdu Fidacu. W chwili wejścia na salę p. premiera Sławoj-Składkowskiego, p. ministra Kościałkowskiego oraz przedstawicieli władz, orkiestra odegrała Hymn narodowy polski. Prezes Fidacu p. Van der Burch, otwierając kongres wezwał wszystkich do uczczenia chwilą milczenia poległych na polach bitew kombatantów.

Następnie wygłosił przemówienie powitalne wiceprezydent miasta p. Pohoski.

Z kolei przemówienie wygłosił gen. Roman **Górecki, prezes Federacji Polskich Związków Obrońców Ojczyzny**, mówiąc m. in.:

Ażeby bronić naszej odzyskanej niepodległości, nie chcemy popełniać błędów naszych przodków. Godzimy się chętnie na ponoszenie wielkich poświęceń materjalnych, ażeby zaopatrzyć się w wojsko, które jest pierwszą podstawą bezpieczeństwa młodszego państwa i niezależności naszej polityki zewnętrznej.

Nie grozimy nikomu. Nie bierzemy i nie weźmiemy udziału w żadnym przedsięwzięciu, mającym na celu otoczenie kogolkolwiek, lub wyprawę krzyżową przeciw komukolwiek.

Podpisaliśmy z naszymi sąsiadami umowy o nieagresji, które są najlepszym dowodem naszej całkowicie dobrej wiary, a to dlatego, że stosunki normalne, pokojowe i nawet, o ile to od nas zależy, przyjazne ze wszystkimi sąsiadami, są drugą podstawą naszej polityki bezpieczeństwa.

Stosunki polityczne bardziej ścisłe i bliżej określone, oparte na starych tradycjach i na wspólności interesów, łączą nas z Francją i Rumunją. Te dwa przymierza nie są tajemnicą dla nikogo. Trwają one i Polska przywiązuje do nich zawsze wielką wagę.

Wizyta, jaką składa w tej chwili Francji gen. Rydz-Śmigły, następca Wielkiego naszego Marszałka Piłsudskiego, jest pod tym względem dostatecznie znamienna.

Gorące przyjęcie, jakie Rząd i Naród francuski zgotował naszemu Drogiemu Wodzowi, głęboko wzruszają cały Naród polski.

Drodzy Koledzy! Temperatura serca Polski nie zmienia się. Natomiast ciało jej urasta i wzmocnia się, jej umysł dojrzewa.

Zasadniczo skromna, nie lubiąca wielkich słów i nie prowadząca polityki próżnych przewag, Polska żąda, aby jej sprzymierzeńcy, jej przyjaciele, jej sąsiedzi uznali fakt niewątpliwy jej wzrostu jako czynnik polityczny na szachownicy europejskiej.

Pełna szacunku dla uczuć, interesów i praw wszystkich innych narodów — Polska żąda, ażeby brano pod uwagę jej uczucia, aby nie gardzono, nie lekceważono jej interesów, aby nie czyniono żadnego zamachu na jej prawa. Ufna w siebie samą Polska przyjmuje i ofiaruje pokój, ale nie mówi, że pokój wart jest każdej ceny.

Taka oto jest, drodzy przyjaciele, ta Polska, którą oglądacie, a która radośnie otwiera wam ramiona.

Przemówienie swoje zakończył gen. Górecki okrzykiem na cześć narodów zjednoczonych w Fidac'u.

Następnie wygłosił przemówienie prezes Fidacu hr. Van der Burch.

Po uroczystem otwarciu odbyły się w godzinach popołudniowych obrady komisyjne. Równocześnie w innych salach rozpoczęły się obrady „Fidacu" żeńskiego, zagajone przemówieniem pani Marszałkowej Piłsudskiej. W obradach wzięły udział 34 delegatki prawie wszystkich państw, należących do Fidacu.

Wieczorem w sali oficerskiego jachtklubu minister spraw wojskowych gen. Kasprzycki wydał obiad na cześć gości. W obiedzie wziął udział p. minister spraw zagranicznych Beck, generalicję prócz p. ministra Kasprzyckiego reprezentowali pierwszy wiceminister spraw wojskowych gen. Regulski, zastępca szefa sztabu głównego gen. Malinowski. Był także obecny wojewoda Grażyński. Podczas obiadu p. minister Kasprzycki wygłosił przemówienie, na które odpowiedział prezes Fidacu hr. Van der Burch.

Walki o Irun trwają.

Hendaye. 3. 9. (PAT.) Oddziały wojsk narodowych, które w środę wieczorem podjęły energiczny atak na Irun i zajęły część wzgórz panujących nad San Marcian, zdołały znacznie rozszerzyć swe początkowe sukcesy. Oddziałom tym udało się obejść wojska rządowe i po ustawieniu karabinów maszynowych na dogodnych pozycjach rozpocząć ostrzeliwanie tych wojsk ogniem flankowym. Ogień ten zmusił oddziały rządowe do powolnego wycofywania się z zajmowanych pozycyj. O godz. 21-ej ogień z karabinów ręcznych i maszynowych stał się ponownie niesłychanie gwałtowny z czego wnioskować można było o nowych atakach podjętych przez wojska narodowe. Na tyłach wojsk rządowych przy zapadnięciu ciemności, dawało się zauważyć niezwykłe podniecenie, graniczące niemal z paniką. Pociąg pancerny cofnięty został niemal o kilometr i znajduje się obecnie między Behobia a Irunem. Nastąpiło to prawdopodobnie na skutek obaw, że droga powrotna może być odcięta. Ogień artyleryjski po zapadnięciu nocy nieco osłabł.

Ku wielkiemu zdziwieniu obu stron walczących około 200 członków milicji ludowej rzuciło się w pełnym uzbrojeniu do rzeki Bidassoa, aby wpław przedostać się do Francji. Jednakże do brzegu dopłynęło tylko 80 żołnierzy, którzy niezwłocznie rozbrojeni zostali przez żandarmerję francuską.

Około godziny 22-ej ogień artyleryjski po obu stronach znacznie osłabł. Ogień karabinów ręcznych i maszynowych trwa jednak z niezmniejszoną siłą.

ARESZTOWANIE KONSULA HONOROWEGO R. P.

Warszawa. 3. 9. (PAT.) Według wiadomości nadeszłych z wysp kanaryjskich w związku z wypadkami w Hiszpanji, aresztowany został konsul honorowy R. P. w Las Palmas p. Antoni Wcosta.

Dozbrojenie armji francuskiej.

Paryż. 3. 9. (PAT.) W kołach politycznych panuje przeświadczenie, że już na najbliższem posiedzeniu Rady ministrów we wtorek należy się spodziewać zasadniczej dyskusji w łonie rządu na temat wzmocnienia efektywów armji francuskiej.

„Figaro" zapewnia, że w chwili obecnej w kołach politycznych i parlamentarnych panuje jednomyślność co do konieczności wzmocnienia efektywów. Istnieją natomiast pewne różnice zdań co do tego, czy czas trwania służby wojskowej powinien zostać podniesiony do 2 i pół czy też do 3 lat.

FRANCUSKI MINISTER ZAPROSZONY DO POLSKI.

Pary. 3. 9. (PAT.) Na zaproszenie Rządu polskiego, minister przemysłu i handlu Paul Bastid opuści w dniu 10 września Paryż, udając się do Warszawy. Minister Bastid bawić będzie w Polsce do dnia 14 września.

Wiadomości bieżące.

3 września 1936

Czwartek

Szymona Sł.

Jutro: Rozalji p.

Wschód słońca 4·50
Zachód „ 18·20

TEATR WIELKI.
Czwartek godz. 20 „Pani prezesowa“.

TEATR ROZMAITOŚCI.
Nieczynny.

TEATR COLOSSEUM:
Zespół Moritza Schwarza: Wtorek, środa, czwartek godz. 20 „Bóg, człowiek i szatan“.

KINOTEATRY:
APOLLO: „Dinky“.
CASINO: „Robin Hood z Eldorado“.
CHIMERA: „Mały król“.
KOPERNIK: „Mam 19 lat“ i „Człowiek, który wiedział“.
MARYSIENKA: „Serca ze stali“.
„Praga“.
MUZA: „Kindnaperzy“ i „Casino de Paris“.
PALACE: „Załoga“.
PAN: „Walc cesarski“.
PAX: „Anna Karenina“ z Gretą Garbo.
RAJ: „Amfitrion“.
STYLOWY: „Jaśnie pan szofer“ i pożegnalna rewja Ściwiarskiego.
ŚWIT: „Tajemnica małej Shirley“.
TON: „Mleczna droga“.
UCIECHA: „Drewniane krzyże“ i rewja.

FOTOPLASTIKON, pl. Marjacki 5.: „Wenecja“.

— **Teatr Wielki.** Dziś ostatnie przedstawienie znakomitej farsy „Pani Prezesowa, która ustępuje miejsca w pełni powodzenia komedji Daviesa p. t. „Wszelkie prawa zastrzeżone“.

— **Mariusz Maszyński we Lwowie.** Znakomity artysta scen stołecznych i znany autor komedjowy Mariusz Maszyński, wystąpi gościnnie na deskach Teatru Wielkiego w komedji „Wszelkie prawa zastrzeżone“. Premjera zapowiedziana została na sobotę 5 września b. r.

— **Opera — Teatr Wielki.** Dnia 6-go września rozpoczyna się w Teatrze Wielkim sezon operowy. Sezon rozpocznie nieśmiertelne dzieło St. Moniuszki „Halka“ w rewelacyjnej obsadzie. Tytułową rolę śpiewa p. Wanda Wermińska, ulubienica naszej publiczności, primadonna oper polskich i zagranicznych. W roli Jontka usłyszymy idealnego przedstawiciela tej roli p. Antoniego Gołębiowskiego, który niedawno wrócił z Ameryki, gdzie z olbrzymiem powodzeniem śpiewał tę rolę. Janusza kreuje baryton o przepięknym głosie p. Eug. Mossakowski, niezapomniany przedstawiciel tylu ról bohaterskich na scenie lwowskiej. — Stolnika śpiewa doskonały basista p. Roman Wraga. Dalszą obsadę stanowią: pp. Halińska, Romanowski i Hilsenrath - Wiliński.

Dalsze przedstawienia nie ustępują pod względem obsady „Halce“. W przewidzianych na najbliższy czas przedstawieniach, „Tosca“, „Carmen“, „Opowieści Hoffmana“ i „Faust“, obok zapowiedzianych już wyżej śpiewaków, występują artyści o światowej sławie, a więc przedewszystkiem Ada Sari, niezrównana w koloraturze, o przepięknem zabarwieniu głosu, następnie p. Ladis, brat naszego słynnego tenora Jana Kiepury.

KOMUNIKATY.

Zapisy do szkół zawodowych dokształcających. Wydział zarządzający szkołami zawodowymi dokształcającymi przypomina pracodawcom, że termin wpisów do szkół zawodowo-dokształcających został przedłużony do 10 bm. Po tym terminie pracodawcy będą pociągani do odpowiedzalności za zaniedbanie wpisania uczniów do szkół. Dla informacji podaje się, że szkoła zawodowa dokształcająca nr. I. znajduje sie przy ulicy Zeżyńskiej l. 2, szkoła zawodowa nr. 2 ul. Krasickich 12, nr. 3 przy ul. Bourlarda w szkole handlowej, a nr. 4 w powszechnej żeńskiej szkole im. Mickiewicza, ul. Rutowskiego l. 15. Zapisy odbywają się przed i popołudniu.

KRONIKA MIEJSKA.

Zamach samobójczy. Dzisiejszej nocy wezwano Pogotowie ratunkowe do Sygniówki Wielkiej, gdzie w jednym z domów targnęła się na życie 27-letnia Stefania Koziol, która napiła się kwasu solnego. Desperatkę przewieziono do szpitala powszechnego. Przyczyna rozpaczliwego kroku nieznana.

Ucieczka umysłowo chorego. Jan Podolczak zamieszkały we wsi Rata pow. Rawa Ruska doniósł policji, że wczoraj w południe, gdy był w ambulatorjum Ubezpieczalni społecznej przy ul. Fredry 8, zbiegł z poczekalni obecny w jego towarzystwie brat jego Tomasz, liczący lat 30, umysłowo chory, który miał być odstawiony do zakładu dla umysłowo chorych w Kulparkowie.

Najechanie na autodorożkę. Józef Rutkowski, szofer (Pierackiego 24), doniósł policji, że wczoraj wieczorem, gdy jechał ul. Ruską w kierunku ul. Podwale, woźnica jadący wozem Kremnitzera, właściciela składu papieru przy ul. Blacharskiej, najechał na jego autodorożkę i dyszlem wybił dwie szyby wart. 15 zł. Odłamkami szkła zostali lekko ranni dwaj pasażerowie jadący autodorożką.

Gordon-Bennet 1936.

„Bruxelles“ i „Gordon III“ wylądowały

Onegdaj późnym wieczorem nadeszły z Moskwy pierwsze wiadomości o losach balonów, które w ub. niedzielę po południu wystartowały z lotniska Mokotowskiego w Warszawie do zawodów o puchar im. Gordon-Bennetta.

Balon belgijski „Bruxelles“, z załogą Phillippe Quersin i Marcial van Schelle, nie uzyskał zbyt dobrego wyniku, pomimo bardzo pomyślnych warunków atmosferycznych i wysokiej klasy sprzętu. Aeronauci belgijscy lądowali w poniedziałek w południe po 18 godzinach lotu pod Smoleńskiem, przebywszy ok. 780 klm. Osiągnęli oni przeciętną szybkość około 43 klm. godz., co wskazywałoby na to, że załoga nie wykorzystała górnych bardzo silnych wiatrów i, straciwszy zapewne dużo balastu wskutek zmoknięcia balonu w deszczowych chmurach, zdecydowała się ostatecznie na lądowanie wobec nadchodzącej burzy śnieżnej.

Szwajcarski balon „Zuerich III“ z załogą dr. Erich Tilgenkamp i Maurits ten Bosch wylądował onegdaj rano w okręgu Kowla w autonomicznej republice Karelii.

LĄDOWANIE BALONÓW „MAURICE MALLET“ I „AUGSBURG“.

Wczoraj do Aeroklubu R. P. nadeszła depesza od załogi balonu francuskiego „Maurice Mallet“ p. Charles Dollfus i Pierre Jacquet, donosząca, że balon wylądował w odległości 60 klm. na północno-wschód od Kalinina (dawnego Tweru). Balon ten uzyskał niespodziewanie dobry wynik, przebywając około 1150 klm.

Wiadomości o lądowaniu balonu „Zuerich III“ są dotychczas nieoficjalne, gdyż Aeroklub nie otrzymał depeszy od pilota balonu dr. E. Tilgenkampa. Według doniesień z Moskwy miejsce lądowania tego balonu było początkowo podane mylnie. Balon lądował mianowicie znacznie bliżej Warszawy w okolicach Petrozawodska, przelatując około 1200 klm.

Nieszczególny wynik uzyskał nowy balon niemiecki „Augsburg“, najlżejszy ze wszystkich biorących udział w zawodach z załogą E. Frank i J. Bauderer. Lądował on w poniedziałek o godz. 15.58 koło stacji kolejowej Liczkowa na linji Bołogoje—Psków po 22 godz. 6 min. lotu, przebywając zaledwie 970 klm.

W ten sposób kolejność balonów, które dotychczas lądowały jest następująca: 1) „Zuerich III“ (Szwajcarja) — 1200 klm., 2) „Maurice Mallet“ (Francja) — 1150 klm., 3) „Augsburg“ (Niemcy) — 970 klm., 4) „Bruxelles“ (Belgja) — 720 klm.

Wszystkie balony, o których dotychczas otrzymano wiadomości leciały w kierunku północno - wschodnim.

Przed otwarciem Targów Wschodnich, wystawy lasowej i łowieckiej.

Uroczyste otwarcie Targów Wschodnich we Lwowie odbędzie się w sobotę 5 września br. o godz. 10 rano w sali Izby przemysłowo-handlowej we Lwowie, przy ul. Akademickiej 17.

Zaproszenia do przedstawicieli władz, instytucyj, organizacyj i związków gospodarczych wysłali prezydent miasta Lwowa i prezes Izby przemysłowo-handlowej we Lwowie.

Po uroczystem otwarciu Targów Wschodnich i po kilku przemówieniach w wielkiej sali Izby przemysłowo-handlowej, uczestnicy uroczystości otwarcia udadzą się na plac Targów Wschodnich, aby zwiedzić poszczególne działy wytwórczości.

Na placu Targów Wschodnich odbywają się dzień i noc roboty końcowe przy urządzeniu stoisk.

W sobotę dnia 5 września o godz. 12 w południe na placu Targów Wschodnich odbędzie się otwarcie Małopolskich Targów Rzemiosła. Targi te urządzone zostają staraniem Izb rzemieślniczych we Lwowie, Krakowie, Stanisławowie i Tarnopolu.

Otwarcie wystawy „Nasze Lasy i Ochrona Przyrody“ łącznie z „Wystawą Łowiecką“ odbędzie się równocześnie z otwarciem Targów Wschodnich.

W niedzielę 6 bm. staraniem lwowskiej Izby rzemieślniczej odbędzie się otwarcie Wystawy Rzemiosła województwa lwowskiego, pokaz prac uczniowskich, czeladniczych i mistrzowskich oraz zabytków cechowych. Wystawa mieścić się będzie w gmachu Miejskiego Muzeum Przemysłu Artystycznego przy ul. Hetmańskiej 20. Protektorat nad wystawą objęli kurator Okręgu szkolnego lwowskiego p. Jerzy Gadomski i prezydent m. Lwowa dr. Ostrowski.

Zarząd Targów Wschodnich zawiadamia, że plac wystawowy zamknięty zostanie dla publiczności z dniem 3 września godz. 8. Wstęp na plac dozwolony będzie jedynie za przepustkami, wydawanemi w biurze Zarządu Targów osobom zatrudnionym na terenie wystawowym. Przepustki należy zachować, gdyż ważne są aż do otwarcia Targów.

Początek sezonu.

Wrzesień — to jesień, a przynajmniej początek sezonu jesiennego. We wszystkich dziedzinach życia, które w ciągu dwu miesięcy oddawały się błogim wywczasom, rozpoczyna się ruch.

Ożywienie panuje też wśród graczów loteryjnych, bo właśnie 9 września rozpoczyna się ciągnienie czwartej klasy trzydziestej szóstej Loterji Państwowej, by zakończyć się dwudziestego ósmego tegoż miesiąca wylosowaniem głównej wygranej — miliona złotych.

Zresztą nie tylko milion stanowi atrakcję tego ciągnienia. Dzięki pewnym posunięciom, jak naprzykład skasowanie wygranych seryjnych oraz ciągnień specjalnych itp., można było dokonać w planie zmian bardzo dla graczów korzystnych. Tak więc niezależnie od trzech wygranych po sto tysięcy złotych i dziewięciu po pięćdziesiąt tysięcy, wprowadzono cztery nowe wygrane po siedemdziesiąt pięć tysięcy złotych każda; zwiększono ilość wygranych po dwadzieścia tysięcy złotych, z dziesięciu na piętnaście, zaś wygranych dziennych, których wysokość ustalono na dwadzieścia pięć tysięcy złotych, z czternastu na siedemnaście itd. A zatem, jak widać, szanse uzyskania jednej z większych lub średnich wygranych znacznie się wzmogły.

Ponieważ od ciągnienia dzieli nas już tylko kilka dni, przeto należy spieszyć się z odnowieniem losu. Szczęścia powinni spróbować również ci, którzy w czasie wakacyj letnich zaniedbali gry w pierwszych trzech klasach bieżącej loterji; możliwości są tak duże, iż wydatek na los bardzo im się opłacić może.

Giełda z dnia 3 września.

WARSZAWA — GIEŁDA PIENIĘŻNA.

Dewizy: Belgia 89.68, Berlin 213.98, Holandia 360.80, Kopenhaga 119.69, Londyn 26.76, Nowy Jork 5.32 i pół, kabel 5.31 i pół, Oslo 134.73, Paryż 34.98 i pół, Praga 21.96, Sztokholm 137.95, Szwajcarja 173.20, Włochy 42. Papiery państwowe: 3 prc. inwest. 61.75, 5 prc. kolej. 45.50, 4 prc. dol. 46.75, 7 prc. stabiliz. 49.50. **Akcje:** Bank Polski 97.50, Modrzejów 615, Starachowice 33.25.

LWÓW — GIEŁDA ZBOŻOWA.

Na Giełdzie obroty w pszenicy, przelocie, mące i otrębach. Ceny wszystkich artykułów niezmienione. Tendencja utrzymana, usposobienie spokojne.

ZMIANA ROZKŁADU JAZDY.

Od czwartku (3 września br. wejdzie w życie jesienny rozkład jazdy pociągów pasażerskich z ważnością do 14 grudnia br.

Na ten okres przewidziano pociągi pasażerskie dostosowane pod względem ilości i rozkładu do potrzeb czasu.

Szczegółowe dane zamieszczone są w urzędowym rozkładzie jazdy i lotów ważnym od 3 września do 14 grudnia br.

W związku z przewidywanem częściowem uruchomieniem lokomotyw elektrycznych w miesiącu wrześniu br. przewidziana jest zmiana trakcji parowej na elektryczną między Warszawą Zachodnią i Warszawą Wschodnią.

ŻYWE ZAINTERESOWANIE ZJAZDEM GWIAŹDZISTYM DO LWOWA.

Już w dniu dzisiejszym 3 bm. upływa termin zgłoszeń udziału w Zjeździe Gwiaździstym do Lwowa na Targi Wschodnie, organizowanym przez Klub Motorowy ZS. we Lwowie. Ze względu na propagandowy charakter imprezy oraz chęć ożywienia ruchu motorowego we Lwowie, do zawodów dopuszczeni są także niezrzeszeni automobiliści i motocykliści. Zadanie jest bardzo łatwe. Należy przejechać najmniej 100 km. i stawić się na metę przed ratuszem w dn. 6 bm. między godz. 9 a 11-tą. Wybór trasy dowolny. Zawodnicy korzystają z bezpłatnej ciepłej kąpieli, a po zamknięciu mety wezmą udział we wspólnym obiedzie, przejeździe przez ulice miasta, a w końcu z bezpłatnego wstępu na Targi Wschodnie. Dodać należy, że największą atrakcją tegorocznych Targów jest wielka wystawa samochodowo - motocyklowa, obesłana licznie przez wytwórnie polskie i zagraniczne.

Jak się dowiadujemy w ostatniej chwili, do Klubu wpłynęło już szereg zgłoszeń zawodników z woj. lwowskiego, lubelskiego, krakowskiego i śląskiego. Zgłoszenia należy kierować do Klubu Mot. ZS., ul. Niemcewicza 48.

SOWIECKA GOSPODARKA.

Moskwa. 3. 9. (PAT.) Ze Stalińska donoszą: W Syberji zachodniej 80% zboża stoi jeszcze na pniu. Plan sprzętu zboża wykonywany jest dziennie zaledwie w 1 proc. Kołchozy tłumaczą się niepogodą, lecz, jak donoszą „Izwiestia“, podczas pogody sprzęt zboża również nie wyglądał lepiej. Siew jesienny idzie źle z powodu braku nasion, tymczasem zaś żyto leży na pokosie i już wyrosło. W rejonie Stalińska dostarczono państwu zaledwie 55 ton zboża, zamiast przewidywanych 1200.

Moskwa. 3. 9. (P. A. T.) Z Krasnojarska donoszą: W kraju Krasnojarskim do 25 sierpnia skoszono zaledwie 12 proc. zasiewów. W roku ub. o tej samej porze skoszono 5 razy więcej. Żniwa w kraju Krasnojarskim odbywają się w sposób najbardziej prymitywny przy pomocy sierpa a maszyny rolnicze stoją bezczynne.

W MOSKWIE BRAK GAZU.

Paryż. 3. 9. (PAT.) Władze miejskie w Moskwie zwróciły się do zarządów organizacyj handlowych i innych o zmniejszenie konsumcji prądu elektrycznego o 15 proc. Na wypadek nie zastosowania się do tego życzenia, dopływ prądu będzie przerwany. Żądanie to nie jest przez władze niczem uzasadnione, lecz prawdopodobnie należy je przypisać niedostateczności produkcji, jak wiadmo, od 4 dni w Moskwie brakuje gazu.

MODEL ARCHITEKTURY OBRONNEJ DAWNEGO LWOWA.

Po długoletniej i żmudnej pracy udało się inż. Januszowi Witwickiemu zrekonstruować fortecę i architekturę obronną dawnego Lwowa. Prace zostały ujęte w formie modelu, który jest zaczątkiem prac nad rekonstrukcją plastyczną architektury dawnego Lwowa. Jak się dowiadujemy pracami temi zajmie się stworzona w tym celu organizacja pod nazwą „Stowarzyszenie Budowy Panoramy plastycznej dawnego Lwowa“, którego przewodniczącym jest dziekan Wydziału Architektury Politechniki Lwowskiej, prof. dr. inż. Osiński.

JESZCZE MOŻNA ZE ZNIŻKĄ POJECHAĆ DO KRAKOWA NA WYSTAWĘ TURYSTYCZNO - UZDROWISKOWĄ.

W gmachu Akademii Górniczej w Krakowie otwarta jest do 6 bm. Ogólno-Polska Wystawa Turystyczno-Uzdrowiskowa.

Wystawa ta daje nam syntetyczne ujęcie problemów komunikacji, przemysłu uzdrowiskowego oraz letnisk w należytym oświetleniu i ujęciu co zainteresować winno wszystkich korzystających z urządzeń turystycznych i letniskowych.

Bardzo interesująco przedstawia się m. i. stoisko Ligi Popierania Turystyki, zawierające mapy i wykresy wyjaśniające w sposób plastyczny wiele ciekawych zagadnień naszej turystyki.

Na podstawie kart uczestnictwa Ligi Popierania Turystyki, wyjeżdżający na wystawę, korzystają w drodze powrotnej z 75 prc. zniżki kolejowej.

Karty uczestnictwa otrzymać można we wszystkich biurach podróży.

WŁAMANIE DO URZĘDU POCZTOWEGO W MIKOŁAJOWIE.

Dziś w nocy do urzędu pocztowego w Mikołajowie pow. Żydaczów włamali się nieznani sprawcy przez wybicie dziury w suficie w pokoju, w którym znajdowała się kasa. Włamywacze po rozpróciu ogniotrwałej kasy skradli 2230 zł. w gotówce i 1267 zł. w znaczkach pocztowych. Władze policyjne czynią energiczne wysiłki celem wykrycia zuchwałych włamywaczy.

Z EKRANU.

Mały król.

Film amerykański realizacji Fay Garnetta na ekranie kina Chimera.

Ta awanturnicza kartka z dziejów zrodzonego w fantazji scenarzysty królestwa Kalgarji (gdzie orkiestry grają „Kujawiaka“ Wieniawskiego) jest pierwszorzędną filmową bzdurą. Nie byłoby nawet o czem pisać, gdyby nie kreacje: Freddie'go Barthołmew w roli smarkatego monarchy oraz Wiktora Mc Laglena jako kondotjera — amerykańskiego pułkownika. Ci dwaj aktorzy sprawiają, że film Garnetta ogląda się z dużem zainteresowaniem.

Mam 19 lat.

Film amerykański w kinie Kopernik.

Katarzyna Hepburn stanowi dziś bez wątpienia przodującą klasę aktorek filmowych Ameryki. Porównać ją można do Elżbiety Bergner. Rola przez nią interpretowana roztacza pewną zdecydowaną atmosferę i stwarza problem. Tak właśnie jest w doskonałym filmie o 19-letniej córce drobnomieszczańskiej rodziny amerykańskiej. Dzięki Katarzynie Hepburn film ten jest pierwszorzędnym artystycznym tekstem psychologicznym.

bwl.

GOEMBOES — GENERAŁEM PIECHOTY.

Budapeszt. 3. 9. (P. A T.) Premier Gömbös złożył dziś na ręce regenta prośbę o udzielenie mu dymisji ze stanowiska ministra obrony narodowej. Regent Horthy przychylił się do tej prośby i na wniosek premiera mianował ministrem obrony narodowej generała-porucznika Somkuthy'ego. Regent Horthy nadał premierowi Gömbösowi rangę generała piechoty.

ZBROJENIA SOWIECKIE.

Lille. 3. 9. (PAT.) Dziennik „La Croix du Nord" podaje w artykule p. t. „Uzbrojona Rosja" szczegóły zmilitaryzowania republik sowieckich. Dziennik notuje m. in., iż młodzież rosyjska od lat 16 odbywa ćwiczenia wojskowe a w budżecie przewidziano kwotę 14 miliardów rubli na same tylko cele wojenne, podczas gdy n. p. cały budżet Francji wynosi mniejszą sumę.

Rozbudowa floty morskiej (szczególniej wielkich łodzi podwodnych), nowoczesne fortyfikacje wyspy Kotlin, gdzie w ciągu 4 lat 14.000 robotników stworzyło coś w rodzaju „małty bałtyckiej") a wreszcie ogromny wysiłek militarny na Dalekim Wschodzie itp. dowodzą, zdaniem dziennika, iż „Rosja sowiecka jest może tym właśnie krajem, który w światowym wyścigu zbrojeń zajmuje pierwsze miejsce".

AMBASADA WŁOSKA OPUŚCIŁA MADRYT.

Madryt. 3. 9. (PAT.) Ambasada włoska przeniesiona została z Madrytu do Alicante.

HURAGAN NAD TARNOWEM.

Tarnów. 3. 9. (P. A. T.) Nad częścią powiatu tarnowskiego i dąbrowskiego przeciągnęła wczoraj olbrzymia wichura, która zniszczyła wiele drzew owocowych i zwykłych. Chwilami wiatr miał nasilenie orkanu, o którego sile świadczy wyrwanie potężnych drzew z korzeniami. W Dąbrówkach Bryńskich huragan wyrwał z ziemi 100-letnią gruszę a w miasteczku Żabnie potężną akację. Wiele domów ma uszkodzone dachy.

Program radiowy.

Piątek, 4 września.

Lwów. Godz. 6.30: Audycja poranna. 11.30: Audycja dla szkół. 11.57: Sygnał czasu. 12.13: Dziennik południowy. 12.23: Płyty. 14.30: Muzyka lekka z płyt. 15.30: Wiad. gosp. 15.45: Audycja dla chorych. 16: Koncert. 16.45: Reportaż z Polesia. 17: Koncert solistów. 17.50: Poradnik sportowy. 18: Odczyt. 18.10: Płyty. 18.25: Skrzynka programowa. 18.40: Koncert reklamowy 18.50: Biuro Studjów rozmawia ze słuchaczami P. R. 20.45: Dziennik wieczorny. 21: Koncert wieczorny. 22: Wiad. sport. 22.15: Audycja muzyczna.

POPIERAJMY CELE I ZADANIA TOW. SZKOŁY LUDOWEJ.

Entuzjastyczne przyjęcie gen. Rydza-Śmigłego.

Nancy. 3. 9. (PAT.) Dziś w drugim dniu manewrów odbyła się uroczysta dekoracja gen. Śmigłego-Rydza wielką wstęgą Legji honorowej przez prezydenta republiki Lebrun. Na polach bitew w Szampanji, na których odbywały się ćwiczenia wojskowe, mające na celu wypróbowanie nowoczesnego sprzętu wojennego, zgromadziły się 29-ty pułk dragonów i 151 pułk piechoty, ustawione w czworobok na wzgórzu pod Suippes.

Generał Śmigły-Rydz stanął przy ustawionym w polu sztandarze a Prezydent Republiki odłączywszy się od otaczającej go generalicji i świty, stanął przed nim i donośnym głosem oświadczył:

„Generale Edwardzie Śmigły-Rydzu! W imieniu Republiki Francuskiej wręczam Panu Wielką Wstęgę Legji Honorowej."

Z temi słowy prezydent nałożył generałowi Śmigłemu-Rydzowi czerwoną wstęgę orderu Legji honorowej i ucałowawszy go zgodnie z ceremonjałem, uścisnął mu serdecznie dłoń.

Prezydent Lebrun powrócił na swoje miejsce, natomiast wystąpił z grupy zebranej generalicji gen. Gamelin, który wyciągnąwszy szablę przy dźwiękach orkiestry wojskowej oświadczył gen. Stachiewiczowi: „W imieniu Prezydenta Republiki mianuję Pana Komandorem Legji Honorowej.". Następnie dotknąwszy szpadą ramienia generała i ucałowawszy go, wręczył mu odznaki komandorji z gwiazdą Legji honorowej.

Po tej ceremonji prez. Lebrun i gen. Śmigły-Rydz, a z nimi min. Daladier, gen. Gamelin, amb. Łukasiewicz, gen. Stachiewicz i reszta generalicji stanęli wzdłuż drogi, na której odbyła się defilada pułku kawalerji i pułku piechoty. Po defiladzie prezydent republiki pożegnawszy się z obecnymi, a szczególnie serdecznie z gen. Śmigłym-Rydzem, którego ma gościć jeszcze w bież. tygodniu u siebie na śniadaniu, odjechał do Paryża. Gen. Śmigły-Rydz wraz z generalicją francuską udał się z powrotem na punkt obserwacyjny, by przyglądać się dalszemu ciągowi manewrów.

Na punkcie obserwacyjnym odbyło się, po zakończeniu omawianych ćwiczeń, omówienie manewrów w obecności gen. Śmigłego Rydza. Po omówieniu i krytyce manewrów, którą przeprowadził gen. Gamelin, minister wojny Daladier oświadczył, że **armia francuska jest dumna z tego, że jej manewry odbywały się pod okiem Naczelnego Wodza Wojsk polskich.** On, jako minister wojny, zakomunikuje na najbliższej Radzie ministrów swoje wrażenia, stwierdzające, że wszyscy, zarówno oficerowie jak i szeregowi jak najlepiej spełnili swe zadania i że materjał, którym operowali, daje pewność, iż technika obrony we Francji znajduje się na nowoczesnym poziomie. Francja może być spokojna skoro armia o tej wartości stoi na straży jej granic.

O godz. 3 po poł., po zakończeniu **ćwiczeń i po śniadaniu, które** odbyło się w jednym z hoteli pod Verdun, gen. Śmigły-Rydz przybył wraz z generalicją francuską przed mauzoleum, wzniesionem na szczycie wzgórza, na którym znajdował się w czasie wojny światowej słynny fort Douaumont. U schodów, wiodących do olbrzymiego mauzoleum, gen. Śmigły-Rydz i gen. Gamelin złożyli dwa wieńce o barwach polskich i francuskich.

Po zwiedzeniu mauzoleum, Marokańczycy przedefilowali przed generałem Śmigłym-Rydzem i generalicją francuską. Następnie generał odjechał na zwiedzenie tak zw. „okopu bagnetów", a następnie przybył do Nancy. Miasto powitało Naczelnego Wodza Wojsk polskich iście po królewsku. Całe miasto udekorowano sztandarami o barwach francuskich, polskich i lotaryńskich t. j. o chorągwiach żółtych przepasanych czerwoną wstęgą, na której widnieją trzy białe orły. Przepiękny „plac Stanisława", zbudowany przez króla Stanisława Leszczyńskiego i ozdobiony pomnikiem króla, udekorowany był flagami.

Wjazd gen. Śmigłego-Rydza do Nancy był wielkim przejazdem triumfalnym przez miasto. Wiwatujące tłumy stały wzdłuż wszystkich ulic, a „plac Stanisława" zapełniony był dosłownie rzeszami ludności wiwatującej na cześć generała Śmigłego-Rydza i wznoszącej okrzyki „Niech żyje Polska".

Generał Śmigły-Rydz po powrocie z obiadu, który wydał na jego cześć generał Requin, powrócił pieszo przez „plac Stanisława" do hotelu wśród gorących owacyj.



DELEGACJA DZIENNIKARZY U P. PREMIERA SKŁADKOWSKIEGO.

Warszawa. 3. 9. (PAT) W dniu 2-go września pan premier gen. Sławoj-Składkowski przyjął Prezydjum Związku Dziennikarzy Rzeczypospolitej Polskiej w osobach prezesa Związku płk. Wyżeł-Ścieżyńskiego, wiceprezesów red. W. Giełżyńskiego i H. Wierzyńskiego oraz sekretarza generalnego Związku red. M. Kozłowskiego, którzy przedstawili p. Premierowi stanowisko Związku dziennikarzy wobec niedawnego oświadczenia p. Premiera w sprawie stosunku Rządu do prasy. Tematem godzinnej rozmowy było zagadnienie właściwych środków, któreby zarówno zapewniały swobodę słowa i krytyki w życiu politycznym, jak też przeciwdziałały swawoli i nadużywaniu słowa drukowanego.

W wyniku tej rozmowy osiągnięto zgodność poglądów w powyższych sprawach. Przytem p. Premier wyraził zadowolenie, że Związek Dziennikarzy Rzeczypospolitej uznał za potrzebne zgłosić się do niego dla ich omówienia oraz obiecał wydać zarządzenia, celem zapewnienia łączności pomiędzy władzami państwowymi a prasą. Równocześnie p. Premier zainteresował się sprawami, dotyczącymi uregulowania stosunków prawnych prasy i zawodu dziennikarskiego.

Sport i Wychowanie Fizyczne.

W drugim dniu turnieju tenisowego o mistrzostwo Lwowa, rozegrano następujące spotkania: Gra pojedyncza panów: klasa I: Kołcz I. (LKT)—Heksel (Pogoń) 6:3, 6:3, Kołcz II. (LKT)—Majewski (AZS Lwów) 8:6, 6:4, Strohal (AZS Kraków)—dr. Lintner (LKT) 6:4, 1:6, 6:4. Gra pojedyncza panów II. klasa: Frenkel (LKT)—Dobrowolski (AZS Lwów) 6:0, 6:1, Potworowski (LKT)—Heininger (KT 24) 6:0, 6:3. Gra pojedyncza pań: Wiercińska (LKT)—Rajchlerowa (ŁKS) 6:4, 7:5, Fusgenger (Biała)—Górawska (AZS Lwów) 6:1, 6:0. Dziś w czwartek o godz. 15-tej dalszy ciąg turnieju. Program gier przewiduje pierwsze spotkania z udziałem Jędrzejowskiej, Neumanówny, Witmana i Hebdy.

Sukces polskich jeźdźców w Rydze. We środę w czwartym dniu międzynarodowych zawodów hippicznych jeźdźcy polscy odnieśli szereg sukcesów. W konkursie szybkości o nagrodę przechodnią, złoty puchar miasta Rygi, pierwsze miejsce zajął por. Komorowski na koniu Duncan, przejeżdżając parcours bez błędu. Drugim był por. Gutowski na Znachorze. Trzecie miejsce zajął rtm. Sokołowski.

Niebezpieczny wypadek króla angielskiego.

Londyn. 3. 9. (PAT.) „Daily Herald" donosi, że król Edward VIII. miał onegdaj przygodę, która mogła się nieszczęśliwie skończyć. Gdy król, jadąc małą łódką, znajdował się niedaleko miejscowości Aedypso w Grecji, przejechała obok w pełnym pędzie motorówka z jachtu królewskiego „Nahlin". Fale motorówki przewróciły łódkę i król wpadł do morza. Motorówka natychmiast powróciła i wyratowała króla, który nie odniósł żadnych obrażeń.

WOJCIECH BARANOWSKI 122

JESIENNE SŁOŃCE.

(Powieść.)

(Ciąg dalszy).

— Zadobrze im się tu nie dzieje i gęby mają chude — myślał sobie Wojnicz — ale widać, że się nikogo nie boją i że są na własnych śmieciach. — Te „śmiecie" mają zresztą wdzięk wielki — musiał przyznać, rozglądając się po stylowych kamienicach, renesansowej koronce Sukiennic i biegnąc okiem aż do szczytu Marjackiej wieżycy, z której właśnie płynąć poczęły pierwsze tony hejnału, bowiem biła dziewiąta. Hejnał krakowski chwytał każdego za serce, była w nim moc i wiara. Zdawał się być zarazem modlitwą i hymnem woli.

— Jednak i tu wiedzą ludzie czego chcą — westchnął pan Eustachy. I zastanowiwszy się sam nad sobą w tej chwili, musiał wyznać, że on niestety niebardzo wie, czego by mógł jeszcze pragnąć dla siebie. Chyba niczego — bo, o czemkolwiek zamarzył, wszystko rwało mu się w rękach. Tak było lat temu dwadzieścia, tak jest teraz. Swojego życia jak widać nie przemieni. Tembardziej przyczyni się jednak do zapewnienia szczęścia Zosi. Byle to tylko było szczęście.

Z temi myślami, minąwszy gmach Akademji Sztuk Pięknych, skręcił w boczną ulicę, gdzie znajdowała się popularna wówczas klinika. Oto już stał przed furtą, więc z determinacją szarpnął rękojeść dzwonka. Tu miało się dopełnić przeznaczenie. Wkrótce przez ten sam próg będzie przestępowała „jego dziewczyna" poto, by złączyć swój los z innym. Miał się już czas z tem pogodzić, ale jednak nie było to dlań łatwe. Bo ostatecznie zostanie strasznie sam. Już nawet troskać się nie będzie miał o kogo. Tak się to dzieje, gdy człowiek zbyt późno próbuje odrabiać zmarnowane lata. Jednak teraz nie czas na gorzkie żale. Rolę natomiast, jaką wziął sam na siebie, trzeba odegrać z godnością do końca.

Więc nie upłynęło więcej nad dziesięć minut, gdy rozmawiał już rzeczowo i spokojnie z dyżurnym lekarzem, informując się co do istotnego stanu Zręba.

— No cóż, ma chłop szczęście — uśmiechał się pod wąsem młody asystent — kula wyjęta, krwotoku nowego nie było i nie będzie, siły wracają, rekonwalescencja w pełnym biegu. Jeszcze dwa do trzech dni i zacznie wstawać. Profesor Kader mówi, że za tydzień od biedy będzie można pana Zręba wywieść gdzieś na południe. Redaktor Ankwicz, który tu jeszcze jest, zapewnił mnie, iż chory ma dostateczne środki na dalszą kurację. To szczęśliwie...

— Środków na kurację i na wyjazd napewno nie zabraknie — potwierdził skwapliwie, wszedłszy już w nową sytuację, Wojnicz, ale chyba sam jechać nie może.

— Właśnie spodziewaliśmy się przybycia narzeczonej. A może właśnie przyjechała z panem. Widzeniu się kochającej pary nic już nie stoi na przeszkodzie. Przeciwnie — miłość w oględnych dawkach utrwalić może tylko to, czego dokonała medycyna.

— Hm... To trzeba będzie chyba ożenić ich jaknajrychlej — bąknął jakgdyby sam do siebie, pan Eustachy.

— Sakrament nie zaszkodzi. Załatwią się więc odrazu i z podróżą poślubną. Ale z zastrzeżeniem — zażartował młody eskulap. Kapliczkę mamy tu na wszelki wypadek, a o indult nietrudno.

— To już chyba nie należy do lecznicy, tylko do osób zainteresowanych i oczywiście ich rodziny.

— Najzupełniej słusznie. Ja też nic nie chcę sugerować — tłumaczył się lekarz, spostrzegłszy, iż czemś uraził poważnego pana. Konstatuję tylko, że nasze zadanie zostało już właściwie spełnione. Ciąg dalszy jest w innych rękach.

— Może pan być spokojny, że w dobrych... Co do odwiedzenia chorego przez narzeczoną, o którem pan wspominał, to sądzę, iż może mieć ono miejsce dziś jeszcze.

— Choćby za godzinę. Opatrunki już niepotrzebne. A przyjemne wzruszenie choremu nie zaszkodzi, tembardziej, że o ile wiem, od kilku dni na jakiś przyjazd czeka. Takie czekanie nie powinno trwać zadługo, bo zjada nerwy.

Tę opinję lekarza, jako też całą z nim rozmowę, nie zwlekając, powtórzył pan Eustachy w hotelu jaknajlojalniej Zosi, proponując jej, iż odwiezie ją zaraz do lecznicy. Nie chciała jednak tego:

— Poco?... Niech wujaszek tymczasem odpocznie, a ja sama dam sobie jakoś radę.

— Słusznie. Sama dasz sobie dzisiaj z nim radę najlepiej. Obyś sobie ją dawała zawsze. A więc będę cię czekał koło pierwszej z obiadem. Gdybyś nie mogła przyjść, zatelefonuj.

(C. d. n.)

Rozkład w związku republik sowieckich.

Warszawa. 3 września. (P. A. T.) Z Paryża donoszą: „Le Matin“ w artykule o sytuacji w Sowietach wskazuje na symptony rozkładu w związku republik radzieckich. W ostatnich czasach rozłam zaznaczył się szczególnie silnie w republice Turkmeńskiej i Uzbeków.

Wykryto tajną organizację, do której należeli działacze rady związku sowieckiego na Krymie. Stwierdzono również istnienie ruchu przeciw rządowi moskiewskiemu. Szczególnie niepokojące dla Kremlu jest wykrycie organizacji wolnościowej w Gruzji, gdzie spisek dojrzał tak dalece, że w najbliższym czasie miano proklamować uniezależnienie się Gruzji. Wśród spiskowców znajduje się bliski krewny Stalina Dżugaswili.

Wykrycie „Proświty“, tajnej organizacji ukraińskiej, szeroko rozgałęzionej, której centrala dla zamaskowania znajdowała się w Woronezu, wywołało w Moskwie wielkie wrażenie.

STALIN CHORY?

Warszawa. 3 września. (P. A. T.) **Z Paryża donoszą: „Le Matin“ notuje pogłoskę, która obiega w moskiewskich kołach politycznych, o ciężkiej chorobie Stalina. Stalin, jak wiadomo, w r. 1926 zachorował na wątrobę i dolegliwość ta obecnie daje się znowu odczuwać.**

Stalin od szeregu dni nie opuszcza łóżka. W Moskwie zwracają uwagę na fakt, iż nie był on ostatnio na przedstawieniu w Teatrze Gruzińskim, do którego zazwyczaj uczęszczał.

Rozłam wśród komunistów warszawskich.

Warszawa. 3. 9. (PAT.) Na dzień 1 września br. komuniści warszawscy od dłuższego czasu przygotowywali obchód święta młodzieży komunistycznej tzw. „Dnia głodu“. Pomimo iż władze bezpieczeństwa doskonale były poinformowane o lokalach i punktach, w jakich będą miały miejsce zbiórki komunistów, jednak nie przeciwdziałały temu, bo w ostatniej chwili okazało się, że **wśród komunistów nastąpił rozłam na dwie grupy: stalinowców i trockistowców. Rozłam ten nastąpił po straceniu 16 oskarżonych w Rosji sowieckiej z Zinowjewowem i Kamieniewem na czele. Wszelkie próby demonstracji ulicznej zostały w zarodku zlikwidowane.**

Policja w czasie demonstracyj dokonała licznych aresztowań. Aresztowanych osadzono w więzieniu do dyspozycji sędziego śledczego Piotrowskiego. Jak wiadomo, sędzia Piotrowski bawi obecnie na urlopie. Powrót jego spodziewany jest w dniach najbliższych. Po powrocie sędzia Piotrowski wyda odpowiednie zarządzenia co do losu aresztowanych.

CZESKO-SOWIECKA LINJA LOTNICZA.

Moskwa. 3. 9. (PAT.) Wczoraj otwarta została regularna komunikacja lotnicza pomiędzy Z. S. R. R. i Czechosłowacją. Trasa wynosząca 2400 km idzie przez Rumunię. Samoloty będą lądowały w Kijowie, Jassach, Cluj i Użnogrodzie. Linię tę ze strony sowieckiej obsługują 2-silnikowe 9-osobowe samoloty A. N. T. 9 oraz jeden 14-osobowy Douglas.

O bezpośrednie zakupy dla wojska.

Warszawa. 3. 9. (P. A. T) **Na terenie pomorskiej Izby rolniczej odbyła się konferencja wspólna przedstawicieli Szefostwa Intendantury Wojsk Polskich z organizacjami rolniczemi w sprawie bezpośrednich zakupów żyta dla wojska.**

W wyniku konferencji uzgodniono wiele kwestyj bezpośredniej techniki zakupów. Za dostawców bezpośrednich uznano również spółdzielnie rolniczo-handlowe oraz zrzeszenia rolnicze.

Należy nadmienić, iż podobne konferencje miały miejsce na terenie poszczególnych Izb rolniczych, gdzie przeprowadzono również podobne konferencje z władzami wojskowemi.

Projekt reformy chłodnictwa transportowego na P. K. P.

Stężony bezwodnik kwasu węglowego, zwany inaczej „suchym lodem“ wysuwa się obecnie jako środek chłodzący na czoło w chłodnictwie przemysłowem i transportowem, a dzięki swej niezmiernie niskiej temperaturze 79 st. C., oraz właściwościom bakteriobójczym jest niezastąpiony przy przewozie łatwo psujących się ładunków jako to: bite mięso, zwierzyna, drób, bekony, ryby wędzone i solone itd.; w pewnych warunkach nadaje się również do przewozu jarzyn, owoców i nabiału.

Polska, obok Stanów Zjednoczonych, jest w tem szczęśliwym położeniu, że dysponuje na terenie Krynicy — olbrzymim zapasem bezwodnika kwasu węglowego, ulatującym w niedawno wywierconych szybach.

To też gdy w r. b. Państwowe Zakłady Zdrojowe w Krynicy przystąpiły do wytwarzania bezwodnika kwasu węglowego Ministerstwo Komunikacji zwróciło uwagę na daleko idące możliwości zastosowania suchego lodu do przewozów kolejowych, jako środka chłodzącego, które może z dużą korzyścią dla producentów rolnych i kolei zamienić używany dotychczas powszechnie do chłodzenia zwykły lód.

Rok bieżący ma być poświęcony na badania i przewozy doświadczalne, które zaczną się w najbliższych tygodniach na liniach Dyrekcyj Małopolskich, Poznańskiego i Pomorza.

Jeżeli, jak należy przypuszczać, badania dadzą wyniki pomyślne, to można oczekiwać w latach najbliższych szerokiego zastosowania suchego lodu na kolejach do przewozu produktów spożywczych.

BUDOWA GMACHÓW SĄDOWYCH W PRZEMYŚLU.

Zapowiadana oddawna budowa gmachów sądowych w Przemyślu wejdzie niebawem w stadjum realizacji. Jak się dowiadujemy przetarg na budowę gmachów sądowych rozpisany zostanie przez Dyrekcję Robót Publicznych we Lwowie jeszcze z końcem bieżącego miesiąca z terminem najwyżej trzytygodniowym. Po rozstrzygnięciu konkursu wszczęte zostaną natychmiast roboty wstępne. Budowa będzie prowadzona etapami, tj. stawiane będą pojedynczo poszczególne budynki, nie zaś jeden wielki gmach. Przy budowie znajdzie zatrudnienie większa ilość bezrobotnych.

INSPEKCJA LASÓW PAŃSTWOWYCH.

W dniu wczorajszym przeprowadzona została inspekcja nadleśnictw lasów państwowych w Drohobyczu, Dobrohostanie i Tustanowicach. Inspekcji dokonał naczelnik Dyrekcji Lasów Państw. p. Loret w towarzystwie kierownika biura hodowli i ochrony lasów p. Maciejowskiego i Krzysztorskiego oraz dyr. Lwowskiej Dyrekcji Lasów Państw. p. inż. Szuberta.

ŚNIEG W KARPATACH.

Pomimo znacznego obniżenia temperatury w powiecie drohobyckim powtórnie zakwitły jabłonie, a także truskawki. — Wczorajszej nocy wraz z deszczem padał śnieg, lecz nie został nawet na szczytach gór, gdyż zmył go deszcz.

POWAŻNA ROLA „FALANGI“ W ŻYCIU HISZPANJI.

Sewilla. 3. 9. (PAT) Specjalny korespondent Ag. Havasa donosi:

W życiu politycznem Hiszpanji zaznaczył się ostatnio nowy, odgrywający bardzo poważną rolę element, którym jest hiszpańska „falanga“. Rozpada się ona na trzy kategorje, z których pierwszą stanowi grupa ludzi o znacznem wyrobieniu politycznem i zdefinjowanym programie socjalnym, drugą — odłam zwalczający marksizm i występujący przeciw tym, którzy zwalczają kościół i własność prywatną, i trzecią wreszcie kategorję, składającą się ze zwerbowanej młodzieży, nieuświadomionej politycznie, lecz odważnej i zsubordynowanej. Na razie nie da się przewidzieć oblicze polityczne przyszłego rządu, tembardziej, że Hiszpanja, [illegible] od dwóch wieków przez inwazję nieprzyjaciela, wykazuje mało elementów sprzyjających utwo[illegible] jedności narodowej.

KONIEC FRONTU LUDOWEGO W BELGJI.

Bruksela. 3. 9. (PAT.) **Deputowany socjalistyczny van Wallegham w „Journal de Charleroi“ stwierdza, że „front ludowy“ zakończył swój żywot w Belgji.**

To oświadczenie jednego z czynnych socjalistów, opublikowane w organie belgijskiej partji robotniczej, jest tem znamienniejsze, że towarzyszą mu bardzo pesymistyczne rozważania nawet w stosunku do odległej przyszłości.

WYPADEK SAMOCHODOWY

Rzeszów. 3. 9. (PAT.) Samochód firmy „Solali“, jadąc onegdaj ul. Krakowską, zapadł się w pewnej chwili w ziemię aż po osie. Jak się okazało, samochód przejeżdżając w miejscu, gdzie znajduje się szacht kanalizacyjny, rozkruszył rozmokłą ziemię, wskutek czego jezdnia zawaliła się na przestrzeni kilku metrów kwadr. Po upływie kilku godzin samochód wydobyto, a miejsce wypadku zabezpieczono.

Ogłoszenia urzędowe.

LICYTACJE

Km. 800/36. Obwieszczenie. Komornik Sądu grodzkiego w Żółkwi mający kancelarję w Żółkwi przy ul. Słowackiego Nr. 10 na zasadzie art. 602 kpc. ogłasza, że w dniu 8 września 1936 od godz. 11.30 w Żółkwi przy ul. Legjonów na żądanie Kasy Zaliczkowej i Oszczędności w Żółkwi odbędzie się licytacja publiczna ruchomości należących do Jana Lenartowicza i Zofji Lenartowicz, składających się z jednego garnituru młocarnianego, składającego się z lokomobili Nr. 710 „Lamza“ i młocarni przewozowej, oszacowanych na 1500 zł., która rozpocznie się od połowy ceny oszacowania. Spis rzeczy i szacunek takowych przejrzany być może w dniu i miejscu licytacji.

Komornik Sądu Grodzkiego.
Żółkiew, 27 sierpnia 1936. 2812K

III. Km. 19/34. Sąd grodzki Sygn. VI. E. 2161/35. Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Strona zobowiązana: Spatz Izak Wolf, Sabina, mał. Henryk i Aleksander, Ernestyny zam. Reich, Dorra Jetti zam. Schlesinger, Zygmunt i Aleksander. Na wniosek strony egzekwującej Komunalnej Kasy Oszczędności powiatu krakowskiego odbędzie się dnia 5 października 1936 r. o godz. 11-tej przedpoł. w Sądzie grodzkim w Krakowie, ul. Starowiślna 13 sala Nr. 29 na zasadzie niniejszem zatwierdzonych warunków licytacyjnych, licytacja realności Lwh. 399 ks. gr. gm. kat. Kraków Dz. VIII. Kazimierz, składająca się z parceli budowlanej Lkat. 598 na skrzyżowaniu ulic Bożego Ciała i Miodowej, obszaru 448.80 m kw., na której stoi dom murowany 2-piętrowy z bramą wchodową od ul. Miodowej 11. Realności tej przysługuje służebność oparcia do muru granicznego real. Lwh. 400 gm. Kraków, współwłasność muru granicznego real. Lwh. 398 gm. Kraków, oraz służebność światła, widoku i powietrza na rzecz realności 398 gm. Kraków. Realność powyższa wraz z przynależnościami oszacowana na 135.698 zł. 26 gr. Najniższa oferta poniżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi 67.849 zł. 13 gr. Każdy chęć kupna mający winien przed rozpoczęciem licytacji złożyć rękojmię w kwocie 13.569 zł. 83 gr. w gotówce lub w takich papierach wartościowych mających zabezpieczenie pupilarne. Sąd okręgowy w Krakowie jako hipoteczny zanotuje wyznaczenie powyższego terminu licytacyjnego. W ciągu ostatnich 2-ch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-mej do 18-tej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie grodzkim w Krakowie, ul. Starowiślna 13, sala 30, II. p. Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalna, należy zgłosić w Sądzie najpóźniej na wyznaczonym terminie licytacyjnym przed rozpoczęciem licytacji, inaczej pretensje tego rodzaju co do samej nieruchomości nie miałyby już znaczenia. Osoby dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie są już wpisane, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadomi się o dalszych wydarzeniach tego postępowania tylko przez ogłoszenie na tablicy sądowej, jeżeli nie mieszkają w okręgu tego sądu i nie wskażą mu pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego. Ogólne wezwanie wierzycieli hipotecznych. Z wyjątkiem wierzycieli, którym służy łączne prawo zastawu, lub których wierzytelności są warunkowe, wzywa się wszystkich innych wierzycieli, mających pretensje hipotecznie ubezpieczone na tych realnościach, aby najpóźniej na dni 8 przed terminem licytacyjnym oświadczyli czy żądają zaspokojenia swych wierzytelności przez zapłatę w gotówce, lub też zgadzają się na przejęcie długu przez nabywcę, a uwolnienie dotychczasowego dłużnika. Kto najpóźniej na dni 8 przed terminem licytacyjnym nie zażąda zaspokojenia swej wierzytelności przez zapłatę w gotówce, tego uważać się będzie za zgadzającego się na przyjęcie długu przez nabywcę, jakoteż na uwolnienie dotychczasowego dłużnika, późniejsze żądanie zapłaty w gotówce mogłoby być uwzględnione tylko za zgodą nabywcy. Osobne wezwanie wierzycieli, których pretensje powstały z tytułu udzielenia kredytu lub oparte są na zapisie kaucyjnym. W szczególności wzywa się wierzycieli, na których rzecz wpisane jest prawo zastawu dla wierzytelności powstałych z tytułu bądź udzielonego kredytu, bądź prowadzenia interesów albo ewikcji albo też odszkodowania, aby najpóźniej na terminie licytacyjnym przed rozpoczęciem licytacji oznajmili, ile wynoszą już ich pretensje do strony zobowiązanej z tych stosunków prawnych wynikające. w myśl par. 172 ord. egz. wzywa się organa publiczne powołane do wymierzania i ściągania podatków, dodatków, należytości i in. danin publ. z realności, aby się oświadczyły najpóźniej na dni 8 przed terminem licytacyjnym, czy zaspokojenie tych należytości, o ile one są hipotecznie zabezpieczone na wyżej wymienionych realnościach, żądać będą przez zapłatę w gotówce lub zgodzą się na przyjęcie długu przez nabywcę z równoczesnem uwolnieniem dotychczasowego dłużnika. Gdyby najpóźniej na dni 8 przed licytacją nie zarządano w Sądzie zapłaty w gotówce, byłoby to uważane za zgodzenie się na przyjęcie długu przez nabywcę. Zalegające podatki i inne daniny publiczne o ile nie są hipotekowane, należy zgłosić najpóźniej na terminie licytacyjnym przed rozpoczęciem licytacji, w przeciwnym razie byłyby zaspokojone z masy podziałowej po zaspokojeniu wierzyciela egzekwującego.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru III.
Kraków, 18 lipca 1936. 2811K

UZNANIE ZA ZMARŁEGO.

T. 116/36. Aleksy Frys, urodzony 23 marca 1890 w Baszni Górnej jako żołnierz b. armji austrjackiej zaginął. Ogłasza się powszechne wezwanie o udzielenie Sądowi wiadomości o losach zaginionego. Zaginiony zaś o ile żyje winien w ciągu 6 miesięcy donieść Sądowi o swem życiu.

Sąd Okręgowy.
Lwów, 24 czerwca 1936. 2806

T. 178/36. Michał Bożyk, urodzony 1 października 1893 w Rzeczyczanach jako żołnierz b. armji austrjackiej zaginął. Ogłasza się powszechne wezwanie o udzielenie Sądowi wiadomości o losach zaginionego. Zaginiony zaś o ile żyje winien w ciągu 6 miesięcy donieść Sądowi o swem życiu.

Sąd Okręgowy.
Lwów, 28 sierpnia 1936. 2809

T. 165/36. Józef Makowicz, urodzony 24 marca 1887 w Husku, jako żołnierz b. armji austrjackiej zaginął. Ogłasza się powszechne wezwanie o udzielenie Sądowi wiadomości o losach zaginionego. Zaginiony zaś o ile żyje winien w ciągu 6 miesięcy donieść Sądowi o swem życiu.

Sąd Okręgowy.
Lwów, 27 sierpnia 1936. 2810

T. 151/36. Jan Chyr, urodzony 20 stycznia 1880 w Dziewięcierzu jako żołnierz b. armji austrjackiej zaginął. Ogłasza się powszechne wezwanie o udzielenie Sądowi wiadomości o losach zaginionego. Zaginiony zaś o ile żyje winien w ciągu 6 miesięcy donieść Sądowi o swem życiu.

Sąd Okręgowy.
Lwów, 1 sierpnia 1936. 2808

T. 172/36. Marjan Ireneusz Piwko, urodzony 25 marca 1898 we Lwowie, jako żołnierz 4 i 6 pp. Legjonów Polskich zaginął. Ogłasza się powszechne wezwanie o udzielenie Sądowi wiadomości o losach zaginionego. Zaginiony zaś o ile żyje winien w ciągu pół roku donieść Sądowi o swem życiu.

Sąd Okręgowy.
Lwów, 17 sierpnia 1936. 2807

I. T. 31/36. Dymitr Gyba, syn Bazylego i Hanusi, urodzony 27 sierpnia 1881 w Jasionce zaginął w Rosji w r. 1917. Wiadomości o nim udzielić należy w ciągu roku.

Sąd Okręgowy Wydział I. cywilny.
W Jaśle, dnia 27 sierpnia 1936. 2814

Redaktor naczelny i wydawca: Aleksander Warcński. Redaktor odpowiedzialny: E. Kozłowski. Z drukarni „Słowa Polskiego“ Lwów, Zimorowicza 15.